08.06.2020 – PONIEDZIAŁEK

Temat dnia: Wakacyjne wędrówki

1. **Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę.**

Lusterko dla dziecka.

Rodzic demonstruje prawidłowe wykonanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

Język przyjechał na wakacje nad morze. Bardzo się zdziwił, gdyż po raz pierwszy w życiu je zobaczył (dzieci wysuwają wargi do przodu: oooo). Nie spodziewał się, że jest takie duże (dzieci wysuwają język do góry, w stronę nosa, a potem do dołu, w stronę brody) i takie szerokie (dzieci przesuwają język od jednego do drugiego kącika ust). Wskoczył do wody i przeskakiwał przez fale (dzieci przesuwają język od górnych do dolnych zębów). Zobaczył wśród nich pływające rybki (dzieci wysuwają wargi mocno do przodu). Potem rozłożył sobie kocyk (dzieci wędrują językiem po podniebieniu od górnych zębów w stronę gardła) i leżał nieruchomo (dzieci kładą język na dole jamy ustnej, czubek i boki języka dotykają dolnych zębów). Później poszedł grać w siatkówkę plażową (dzieci odbijają czubek języka w różnych miejscach od podniebienia).

2. **Zabawa na powitanie Witam wszystkich, którzy...**

Dziecko siedzi na dywanie rodzic prosi, aby dziecko pomachało, gdy:

były kiedyś nad morzem,

były kiedyś w górach,

pływały statkiem,

jechały pociągiem,

lubią lato.

3. **Słuchanie wiersza A. Widzowskiej Wakacje.**

Książka (s. 76–77)

Kiedy nam buzie ogrzewa lato,
czas na przygody z mamą i tatą.
Czekają góry, pachnące łąki,
morze i plaża, konie, biedronki!
Gdy my będziemy się pluskać w rzekach,
przedszkole na nas grzecznie poczeka,
odpoczną w ciszy lalki, zabawki,
dwie karuzele, miś i huśtawki.
Chętnie wrócimy do naszej pani
z wakacyjnymi opowieściami
o sarnach w lesie, o rybkach w morzu
i ptasich gniazdkach ukrytych w zbożu.

Będziemy liczyć białe muszelki,
poznamy nowe, ważne literki,
a ten, kto butów sam nie sznuruje,
w mig się nauczy! Ja już sznuruję!

• Rozmowa kierowana na podstawie wiersza i ilustracji w książce.

Rodzic zadaje pytania:

– Co robili Ada i Olek z rodzicami w górach?

– Co robili Ada i Olek z rodzicami nad morzem?

– Dokąd możemy pojechać na wakacje?

– Co się będzie działo w przedszkolu, kiedy my wyjedziemy na wakacje?

– Czego możemy się nauczyć w czasie wakacji?

– Czego nauczyliście się w tym roku w przedszkolu?

4. Opowieść dźwiekonasladowcza

Przed wysłuchaniem opowiadania dzieci wspólnie z N. ustalają, jakie odgłosy wydają: samochód (sz,
sz, sz), pociąg (tu, tu, tu), rzeka (plum, plum, plum), ptaki (fiu, fiu, fiu), osa (bzz, bzz, bzz), dzieci (ha, ha, ha), krowa (mu, mu, mu). W trakcie opowiadania dzieci naśladują te odgłosy.

Pewnego letniego wieczoru Ada i Olek wraz z rodzicami ustalili, że następnego dnia wybiorą się na wycieczkę rowerową za miasto. Ada aż podskoczyła z radości i od razu pobiegła spakować swój mały, podręczny plecaczek. Włożyła do niego okrągłe jabłuszko, soczystą gruszkę i swojego małego pluszowego misia. Następnego poranka nie trzeba było długo budzić dzieci, bo już z samego rana Olek był gotowy do drogi, a razem z nim Ada i jej mały podręczny plecaczek, a w nim: okrągłe jabłuszko, soczysta gruszka i mały pluszowy miś. Tata wystawił rowery, mama przygotowała kanapki i picie, a dzieci założyły kaski ochronne na głowy, i wszyscy ruszyli w drogę. A wraz z nimi mały pluszowy miś, okrągłe jabłuszko i soczysta gruszka. Początkowo jechali ścieżką rowerową przez miasto wzdłuż ruchliwej ulicy. Słychać było szum przejeżdżających samochodów (sz, sz, sz). Zatrzymali się przy przejeździe kolejowym, ponieważ szlaban był zamknięty i właśnie przejeżdżał pociąg (tu, tu, tu). Pojechali dalej wzdłuż rzeki (plum, plum, plum), coraz bardziej oddalając się od zabudowań. Z daleka widać było pole, na którym pasły się krowy (mu, mu, mu). Dalej rozciągała się łąka, przy której rodzina zrobiła sobie postój. Tata rozłożył koc, mama wyjęła kanapki i picie, a Ada wyjęła z plecaka małego pluszowego misia, okrągłe jabłko i soczystą gruszkę. W oddali słychać było śpiew ptaków (fiu, fiu, fiu) i bzyczenie os (bzz, bzz, bzz). Ada zjadła soczystą gruszkę, a okrągłe jabłko oddała Olkowi. Potem spakowała misia do plecaka i całą czwórką wrócili do domu. Miło było spędzać czas z rodzicami, ale trochę już tęsknili za radosnymi okrzykami swoich koleżanek i kolegów w przedszkolu (ha, ha, ha).